

□ Czas czytania: 3 min.

*Tegorocznym tematem misyjnym salezjanów jest salezjańska solidarność misyjna i cenna praca Prokur Misyjnych: jako pierwsze pogłębienie tematu przyjmujemy słowa ks. Luca Barone SDB, nowego prezesa „Missioni Don Bosco”.*

Najbardziej bezpośrednim obrazem, jaki przychodzi na myśl, gdy myślimy o Prokurze Misyjnej „Missioni Don Bosco Valdocco”, jest most: przestrzeń przejścia, połączenia, ułatwienia. Przechodzą przez niego historie, potrzeby i konieczności wielu salezjańskich misji na świecie, czyli historie życia misjonarzy, młodzieży, ludzi, wspólnot, krajów; przez ten most przepływają modlitwy, hojność, altruizm, darowizny, zapisy i spadki wielu dobroczyńców i obdarowanych, którzy ufają Księdzu Bosko i jego synom, a przez nich niosą przyszłość i nadzieję w różne części planety.

Prokurator misyjny, prezes „Missioni Don Bosco”, w imieniu Przełożonego Generalnego Zgromadzenia Salezjańskiego, który go mianuje, „kieruje ruchem” na tym moście i wraz z zespołem „Missioni Don Bosco” łączy ludzi, zasoby i profesjonalizm w służbie najbardziej potrzebującym.

„Missioni Don Bosco” powstało w 1991 roku w Turynie w celu wspierania salezjańskich misjonarzy, którzy dziś w 137 krajach zapewniają edukację i kształcenie zawodowe młodzieży w trudnej sytuacji. Idąc w ślady świętego Jana Bosko, misjonarze poświęcają swoje życie osobom w niekorzystnej sytuacji, żyjąc w bliskim kontakcie z najuboższymi i najbardziej marginalizowanymi grupami społecznymi.

Od 30 lat naszym celem jest wspieranie rozwoju w krajach Południa; zarządzamy interwencjami kryzysowymi w przypadku klęsk żywiołowych, głodu i wojen; budujemy studnie w najbardziej suchych rejonach; pomagamy uchodźcom i migrantom; budujemy i prowadzimy domy pierwszej pomocy dla dzieci ulicy, szpitale i przychodnie. Chcemy pomagać dzieciom w trudnej sytuacji, aby mogły stać się aktywnymi uczestnikami rozwoju społecznego swojego kraju, w pełnym przekonaniu, że młodzież jest przyszłością świata. Budujemy szkoły na wszystkich szczeblach, ośrodki kształcenia zawodowego, wspieramy dziesiątki oratoriów na świecie, promujemy stypendia na edukację potrzebującej młodzieży oraz stypendia zawodowe, aby umożliwić im naukę zawodu; wspieramy dzieło ewangelizacji i wychowania typowe dla charyzmatu salezjańskiego.

Od kilku miesięcy pełnię funkcję prezesa, którą odczuwam jako dar i odpowiedzialność. To prezent, który został mi dany, aby poszerzyć moje serce i umysł, rozciągając je na miarę całego Zgromadzenia; projekty wspierane w ubiegłym roku przez Prokurę w Turynie przekraczają liczbę 180 i są realizowane na pięciu kontynentach w służbie misjom, a to pozwala mi zdumiewać się cudami, które zdarzają się codziennie, gdy prawdziwe potrzeby spotykają się z autentyczną hojnością.

Czuję również całą odpowiedzialność tego zadania ze względu na pilność i konkretność wielu potrzeb, o których się dowiadujemy, ze względu na szacunek i uwagę, na jakie zasługuje ofiarność osób, od których pochodzą darowizny, oraz ze względu na odbiorców naszych działań, którymi są przede wszystkim, w duchu salezjańskim, chłopcy, dziewczęta i młodzież marzący o lepszej przyszłości, do której mają prawo.

Afrykańskie przysłowie mówi, że w walce dwóch słoni to zawsze trawa jest zdeptywana: w walkach silnych i potężnych to biedni i mali zostają przytłoczeni i zmiażdżeni. „Missioni Don Bosco” stara się działać na trzech poziomach: interwencji w sytuacjach kryzysowych z natychmiastową pomocą tam, gdzie jest to konieczne; wsparcia rozwoju i projektowania skierowanego do ludności i krajów; i wreszcie wsparcia dla lokalnych misjonarzy, aby mogli działać w sensie społecznym i politycznym, by poprawić podstawowe warunki w danym kraju, troszcząc się o młodzież i jej potrzeby teraźniejszości i przyszłości.

Na wielkiej szachownicy historii gra toczy się zawsze na dwóch stołach: lokalnym i globalnym, a to, co możesz zrobić w swojej małej skali, ma światowe konsekwencje, które przekraczają twoje oczekiwania, ponieważ wpisuje się w wielki ruch dobra, który może nie robi hałasu, ale istnieje i podtrzymuje świat. Dlatego pozwalam sobie prosić każdego z nas o odnowioną i zaraźliwą zdolność do czynienia dobra i bycia hojnym. Będzie to nasz sposób na budowanie pokoju „bezbronnego i rozbrajającego, pokornego i wytrwałego”, jak powiedział nam nasz Papież na początku swojego pontyfikatu.

*ks. Luca Barone, sdb*